Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem
Cena egzemplarza 25 gr.

Konto czekowe P. K. O. 154.270

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 44. Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 22. grudnia 1929. Rok I.

Zmiany Rządu w projekcie ustawy o Ubezpieczeniu Społecznem

(ISKRA) Wycofany z sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem został przez ministerstwo pracy i opieki społecznej zmieniony w całym szeregu zasadniczych punktów, a zmiany te są zatwierdzone już przez Radę Ministrów.

Zasadniczą myślą zmian jest większe zespolenie ubezpieczenia robotników z ubezpieczeniem pracowników umysłowych, oraz usprawnienie działalności instytucji ubezpieczeniowych.

Pierwsze z tych zadań będzie uskutecznione przez utworzenie zarówno dla zakładów ubezpieczeniowych robotników, jak i pracowników umysłowych wspólnego związku zakładów, który zespoli tę część administracji ubezpieczeniowej, jaka bez względu na rodzaj instytucji wymaga jednolitego i zcentralizowanego kierownictwa. A więc do zadań związku należeć będzie uzgadnianie i uzupełnianie działalności zakładów ubezpieczeniowych w sprawach lecznictwa i profilaktyki, organizacja planowej lokaty kapitałów, usprawnienie administracji kas i t.p.

Ponadto w łonie związku zakładów utworzone będą dwie odrębne sekcje, jedna - ubezpieczenia robotników, a druga - pracowników umysłowych, które zajmą się przeprowadzaniem rozrachunków między właściwemi zakładami z tytułu świadczeń pieniężnych i normowaniem wzajemnych stosunków między niemi, lustracją podległych zakładów i t.p.

Ważne zmiany są również przewidziane w samej strukturze organizacyjnej kas i zakładów ubezpieczeniowych. W miejsce podwójnych organów samorządu ubezpieczeniowego (rady i zarządy) na czele instytucji stać będzie rada zarządzająca, skupiająca w swem ręku pełne uprawnienia, a nowym organem wprowadzonym dopiero obecnie będzie dyrekcja o uprawnieniach określonych ustawowo i silnej dzięki temu pozycji.

Dużą wagę przywiązują nowe przepisy do przeniesienia czysto administracyjnych funkcyj spełnianych dotąd przez wieloosobowe i niefachowe zarządy, na czynnik fachowy (dyrekcję) z równoczesnem wzmocniem stanowiska dyrektora, co zapewni sprawne funkcjonowanie aparatu admnnistracyjnego.

Do objęcia stanowiska dyrektora w kasach wymaganę będzie spełnienie szeregu warunków, dających gwarancję, że na czele administracji kasy stać będzie człowiek o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

Należy nadmienić, że dla usprawnienia ściśle leczniczych działalności kas poważnie będzie wzmocnione stanowisko naczelnego lekarza kasy.

Obrony doczekały się również prawa pracowników umysłowych, którzy dotąd nie mieli żadnego wpływu na działalność kas, jako stale majoryzowani liczbą ubezpieczonych robotników. Według przepisów obecnie zmienionych w większych kasach mandaty w radach zarządzających będą rozdawane wedle zasady proporcjonalności, stosownie do ilości ubezpieczonych robotników i pracowników umysłowych, a w kasach mniejszych conajmniej jeden mandat w radzie zarządzającej rezerwowany będzie dla przedstawiciela pracowników umysłowych.

Wiek uprawniający do pobierania renty bez względu na zdolność do pracy obniżony został z 65 na 60 lat.

> Życzymy P. T. Czytelnikom
> **Wesołych Świąt**
> **a sobie rychłego wyrównania przez P. T. Prenumeratorów zaległej prenumeraty.**

Nadzór nad związkiem zakładów sprawować będzie minister pracy i opieki społecznej a nad poszczególnemi zakładami - urzędy ubezpieczeń które utworzone będą w siedzibie każdego zakładu ubezpieczeń robotników i pracowników umysłowych. W zakresie lecznictwa i profilaktyki nadzór państwowy nad instytucjami ubezpieczeniowomi będzie sprawowany w ścisłem porozumieniu z państwową służbą zdrowia.

PAWEŁ WOJCIKOWSKI.

Ostrożnie z ogniem.

Atak opozycji sejmowej, skierowany przeciwko Rządowi i t. zw. systemowi pomajowemu, prowadzony zarówno przez reakcję jak i stronnictwa lewicowe, jest właściwie skierowany przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu.

Atak ten prowadzą przywódcy klubów sejmowych, a masy dotychczas milczą i niebiorą udziału w tej walce przeciwko Temu, który czy to jako wódz robotniczy, czy to jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny wiódł je do boju o lepszą przyszłość o wyzwolenie z jarzma ucisku i wyzysku.

Masy przylgnęły do ukochanego Wodza a widząc że ci i owi szalbierze polityczni którzy nie raz ani nie dwa je oszukali, atakują dzisiaj Go zajadle, wprawdzie nie protestują jeszcze przeciwko niecnej robocie demagogów, jeno zaciskają pięście, zgzytają zębami i czekają. Czekają cierpliwie i myślą: może ten i ów opozycjonista się opamięta

może zaprzestanie.... Bo jak nie.... to my będziemy musieli wmieszać się w tę sprawę. My nie pozwolimy nikomu występować przeciw temu, kto nas wywiódł z domu niewoli, kto nam rozkuł dłonie, kto nam zdjął jarzmo z karku, które najeźdźcy nam włożyli a swoi gnębiciele zacieśniali przez wiele wiele lat.

Czują masy swoim zdrowym instynktem, że Wódz Narodu doznaje krzywd wiele od ich przywódców i dla tego odwracają się od nich i dlatego tracą do nich zaufanie.

Bo czyż naprzykład masy robotnicze mogą mieć dzisiaj zaufanie do p. Daszyńskiego, który przed czterema laty wychwalał Marszałka Piłsudskiego pod niebiosa, uwielbiał go, piał hymny pochwalne na jego cześć, a dzisiaj razem z Korfantym, Witosem, Rybarskim i Grunbaumem zwalcza go i atakuje zaciekle.

Czy Marszałek Piłsudski dla p. Daszyńskiego stał się dziś takim samym jak hr. Badeni, hr. Dzieduszyński lub inny c. k. patrjota?

Że endecy zwalczają Marszałka Piłsudskiego, że go nienawidzą, to temu nikt się nie dziwi — czynią to nie od dzisiaj.

Społeczeństwo przywykło do tego i odnosi się do nich, jak do karłów usiłujących kąsać wielkiego człowieka.

Nikt się nie dziwi również takiemu p. Żuławskiemu, Stańczykowi czy Lebermanowi, ale dziwią się masy robotnicze p. Daszyńskiemu że pozwolił wybujać esdeckiej jemiole na gruncie C. K. W. i dał się uwikłać w nieprzynoszącą mu zbytniego zaszczytu walkę z Marszałkiem Piłsudskim.

Ignacy Daszyński, który od najmłodszych lat prowadził nieubłaganą walkę z ciemnotą, fałszem i bezprawiem, który osiwiał w walce o socjalizm, pod koniec swego życia zboczył ze swej drogi i znalazł się w jednym szeregu z ludźmi z którymi przez całe swe życie wiódł bój o prawdę i honor narodu.

Ten płomienny trybun ludowy potknął się. Potknął się i upadł w oczach mas robotniczych tak strasznie, jak niegdyś ks. Stojałswski.

Upadek Daszyńskiego — to upadek partji, której długie lata przewodził. I to jest dla mas robotniczych może najboleśniejsze. Dzisiaj Daszyński „kamienuje swoje proroki". Dzisiaj występuje przeciwko temu, dla którego miał cześć i szacunek, a jeszcze w r. 1925. gdy cała endecja z niesłychaną furją i szałem nienawiści atakowała Marszałka Piłsudskiego temi słowy pisał o nim: „Dał Piłsudski wszystko co człowiek dać może, dla siebie nie żądał niczego." (Str. 31. „Wielki człowiek w Polsce" Szkic psychologiczno-polityczny. J Daszyński). Słowa te, to ocena moralnej wartości Marszałka Piłsudskiego, pisane przez Daszyńskiego, po gruntownej rozwadze i głębokim namyśle. Tyle co do sądu Daszyńskiego o moralności, o wartości Komendanta jako człowieka.

To wystarczy! — A teraz rozważmy co Daszyński mówi na str. 11. tej samej książki i porównajmy z tem do czego dąży obecnie Marszałek Piłsudski, a przekonamy się, że różnic tutaj niema prawie żadnych. Oto co mówi p. Daszyński:

„Konstytucja Polska uczyniła Prezydenta uroczystą postacią reprezentacyjną bez żadnej władzy. Możeby ta konstytucja była inną, gdyby nie wielkość Piłsudskiego. Był w Sejmie przez socjalistów polskich stawiany i popierany wniosek, aby wybór Prezydenta odbywał się przez cały naród, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych.

Dałoby to Prezydentowi jako władzy wykonawczej wielką siłę, wpływ i znaczenie w konstytucyjnem życiu Polski... „**Wybrano inną drogę**" powiada dalej na str. 12-tej Daszyński.- **Odebrano w przepisach konstytucyjnych Prezydentowi wszelką władzę, nawet takie zasadnicze prawo, jak rozwiązanie Sejmu, co prowadzić może wprost do marazmu życia parlamentarnego. Czegoś podobnego niema w żadnem państwie, gdzie demokracja wymaga z natury rzeczy silnej władzy wykonawczej, stojącej przed Sejmem z powszechnego prawa głosowania, aby nie stać się igraszką losu na wypadek gdy w Sejmie niema określonej większości co bywa u nas regułą...«**

Tak myślał i pisał p. Daszyński w r. 1925. Do tego dążyła P.P.S. A dziś gdy to chce realizować Marszałek Piłsudski, ci sami ludzie występują razem z całą reakcją przeciwko temu do czego dążyli. Gdzież konsekwencja, gdzież logika, gdzie prosta uczciwość?. Walka t. zw. cekawistów i ich opozycja niejest więc ani zasadnicza ani rzeczowa. Jest to poprostu zwykły akt zemsty ambitnych przewodców partyjnych za nieprzyjęcie ich propozycji do współpracy w rządach pomajowych. To jest aż nazbyt widoczne dla wszystkich. Poznały się natem również masy i należycie oceniły. Pomimo podburzań i judzenia masy robotnicze ani drgnęły. Straciły bowiem zaufania do dawnych swoich prywódców a zostały wierne temu, który ich zaufania nigdy nie nadużył i nie nadużyje.

Szli do mas ci owi, chcieli je rozkołysać i pchnąć do walki. Ślepcy! Nie widzą że materjałów łatwo zapalnych wśród mas ludowych zawsze jest nagromadzonych pod dostatkiem. I kto tam nie strożnie obchodzi z ogniem może łatwo spowodować pożar i sam zginąć w jego niszczących płomieniach.— Przeto: ostożnie z ogniem!

Dr. LUDWIK GORCZYŃSKI

Akcja zwalczania gruźlicy w Polsce.

(z powodu dni przeciwgruźliczych).

(Dokończenie.)

Przechodzę teraz do omówienia sposobów zwalczania względnie zapobiegania gruźlicy. Jednym z najważniejszych społecznych sposobów zapobiegatej chorobie - jest propaganda - uświadomienie społeczeństwa o istocie choroby, jej szerzeniu się i skutkach tak dla poszczególnych jednostek i rodzin, jak i dla całego narodu.

Artykuł niniejszy może choć w pewnym drobnym zakresie zadanie tej propagandy spełni. Polski Związek Przeciwgruźliczy raz w roku przez 40 dni kładzie najbardziej usilny nacisk na ten środek uświadamiania społeczeństwa, ale też przez cały rok poza dniami przeciwgruźliczemi, akcja ta prowadzona jest nie mniej intensywnie.

Drugim społecznym sposobem zwalczania poza propagandą jest organizowanie sieci przychodni przeciwgruźliczych, oraz ośrodków zdrowia na całym terenie Państwa.

Organizacja ta z każdym rokiem postępuje naprzód. Brak środków materjalnych jest tu przeszkodą, ale w każdym razie Polski Związek Przeciwgruźliczy nie ustaje w pracy i akcja dni przeciwgruźliczych ma na celu zebranie tych środków. Przychodnie przeciwgruźlicze i ośrodki zdrowia są pomyślane w ten sposób, że teren miasta podzielony jest na szereg rejonów i w każdym z takich rejonów znajduje się przychodnia, na czele której stoi lekarz phtisiolog (specjalista od gruźlicy). Przychodnia taka jest zaopatrzona w najnowsze środki i urządzenia lekarskie, posiada laboratorjum dla badań plwociny na miejscu, zakład Roentgena celem dokonywania zdjęć lub prześwietlań dla ustalenia pewności djagnozy, pozatem ma wyszkolony personel higjenistek do pomocy lekarzowi. Higjenistki wspomniane w rejonie przychodni mają powierzone swej opiece pewne odcinki i winny znać dokładnie miejsce zamieszkania oraz mieszkania pacjentów u których stwierdzono w przychodni gruźlicę.

W ten sposób teren całego miasta jest pokryty siecią przychodni i dokładnie znany pod względem stanu gruźlicy w rejonach. Organizacja walki z gruźlicą opiera się więc na należytych podstawach i jest do najdrobniejszych szczegółów przewidującą.

Jeszcze innym sposobem społecznego zapobiegania gruźlicy są t.z. szczepienia ochronne, dokonywane za pomocą szczepionki B.C.G. (Bacille Calmette Guerin) nazwanej od nazwiska autorów wynalazców.

Zasada szczepienia powyższych wzoruje się na pierwowzorze szczepień szczepionką przeciwospową.

Calmette i Guerin, zajmując się badaniami nad właściwościwościami życiowemi pewnego szczepu laseczników gruźliczych, stwierdzili, że coraz to nowsze pokolenia tego szczepu, nie tracąc nic na żywotności - traciły na swej jadowitości i szczepione później zwierzętom doświadczalnym (świnki morskie) krążyły w ustroju, znajdowały się w narządach i tkankach, ale nie wywoływały zmian typowych dla gruźlicy, tak, że badacze wspomniani wnioskowali że zwierzęta te zostały niewrażliwe na obecność bądź co bądź żywych laseczników gruźlicy w ustroju.

Stąd też i powstała myśl zastosowania szczepu laseczników gruźliczych, który został nazwany Bacille Calmette Guerin, do szczepień zapobiegawczych u ludzi.

Z natury rzeczy nie może być mowy o oddaniu na razie do powszecznego użytku tego środka zapobiegawczego, gdyż przeprowadzane są jeszcze ścisłe obserwacje i badania pod okiem lekarzy na materjale dziecięcym, klinicznym i szpitalnym oraz na zwierzętach doświadczalnych przedewszystkiem przez autorów - wynalazców, a następnie przez cały szereg innych badaczy i dopiero gdy spostrzeżenia przez nich poczynione zostaną podsumowane okaże się w całej pełni wartość i pożyteczność tej metody szczepienia zapobiegawczego.

Wspominam o tem tylko dlatego, ażeby ogół był należycie poinformowany o najnowszych zdobyczach wiedzy lekarskiej. Wreszcie do sposobów zwalczania gruźlicy należy także ścisłe leczenie jej i leczenie w znacznej mierze sanatoryjne.

Dawniej, może jeszcze przed kilku laty, przeceniano znaczenie leczenia sanatoryjnego, dziś wiemy że leczenie to daje dobre wyniki tylko w początkowych okresach rozwoju choroby, a połączony z całym szeregiem innych środków leczniczych, stosowanych w sanatorjach prowadzi do zupełnego wyleczenia. Przedewszystkiem jednak i w sanatorjach chorzy poddani są wpływowi wychowawczemu środowiska w którym przebywają - muszą więc przestrzegać wszelkich wskazówek higjenicznych, nie mają bez wiedzy i zgody lekarza ordynującego swobody ruchów, wszystko odbywa się jak w zegarku.

Pobyt w sanatorjum przy zastosowaniu wszystkich metod zapobiegawczych i leczniczych przeistacza wzupełności chorego i w przeważnej części chorzy, tacy wracają ze zdrowiem odzyskanem i ze zmienionemi pojęciami o sposobie dalszego życia.

Jedną jednak ujemną stroną należy tu podnieść: leczenie sanatoryjne jest za drogie i wskutek tego nie każdemu choremu do tępne, a przez to i wartość jego dla ogółu jest niewielka. Temwięcej należy zwracać uwagę na sposoby zapobiegania chorobie a leczenie sanatoryjne pozostawić jako środek ostateczny.

Omówiwszy w najogólniejszym zarysie akcji zwalczania gruźlicy w Posce kończę w przekonaniu że tych parę słów znajdą wśród czytelników należyte zrozumienie, a może i niejednemu otworzą oczy na groźbę niebezpieczeńswa społecznego gruźlicy i zachęcą do akcji zbiorowej walki, którą w dniach przeciwgruźliczych rozwija Polski Związek Przeciwgruźliczy.

II.

Ta sama przestrogo morze również być skierowana pod adresem prawego skrzydła opozycji, gdzie rej wodzi endecja i tak samo podżega sfery urzędnicze, duchowieństwo, innemi słowy masy inteligenckie. Wprawdzie tutaj o pożarze ogólnym mowy być niemoże, gdyż w tej warstwie zbyt wiele niema materjałów wybuchowych, jest natomiast wiele kwasów żrących i cuchnących, które niszczą młody organizm państwowy i zatruwają swoimi wyziewami powietrze po biurach urzędach i szkołach.

Ta część społeczeństwa znajdująca się w szeregach opozycji działa według starego planu swego szefa sztabu i wodza obozu Wielkiej Polski. Walka endecji z Marszałkiem Piłsudskim jest prowadzona nie od dzisiaj, a choć plan kampanji był dawnymi czasy opracowywany wspólnie z ochraną carską lub c.k.policją austrjacką to zawsze sie nazywał „narodowym“ a walka była i jest prowadzona pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“.

Posłuchajcie co też mówi moralny wódz endecki p. Roman Dmowski o swoim przeciwniku tak zapalczywie tak bezmzględnie zwalczanym dzisiaj, wczoraj i zawsze przez endecję i wszelką inną reakcję najrozmaitrzych odcieni barw, nazw i programów. Oto co mówi p. Dmowski w. r 190`. na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego“ „Historja szlachetnego socjalisty. (To tytuł artykułu)... Ależ Piłsudski w głębi ducha socjalistą nie jest, ten Piłsudski któremu trudno nie przyznać wyjątkowych przymiotów moralnych, jest człowiekiem łagodnego, cywilizowanego charakteru, z niepoślednim poziomem umysłowym, a zatem człowiek, który musi mieć odpowiednio wysokie potrzeby skazuje się na życie w ciągłym niepokoju i niebezpieczeństwie i jeśli trwa w tem życiu mimo wieloletniego zesłania na Syberję pomimo dłuższego więzienia, jeżeli przy silnie nadwątlonem zdrowiu prowadzi w pogodzie ducha nieustanną egzystencję tropionego wilka byle służyć swojej ukochanej idei to to każdy się zgodzi, że człowiek to pod względem siły moralnej wyjątkowy... Taki bohater nie jest socjalistą, jest **on organizatorem polskości“.**

Tak! I przeciw temu bohaterowi, przeciw temu organizatorowi polskości prowadzicie panowie endecy nieubłaganą walkę od tylu, tylu lat!...

Czemże więc wy jesteście?

Czemu więc uknuliście na życie tego bohatera spisek w r.1919.

Czemu daliście w rękę broń Niewiadomskiemu?

Dlaczego w 1920 roku rozpuszczaliście o nim najpotworniejsze oszczerstwa?

Baczcie by kiedyś o to was nie zapytał cały Lud Polski i nie ukarał za to tak, jak w r. 31-ym karał Kossakowskich. Przyjmijcie i wy tę przestrogę:

OSTROŻNIE, OSTROŻNIE Z OGNIEM!

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Księgarni Polskiej „Odrodzenie“, za kilkakrotne a bezinteresowne zajęcie się przedsprzedażą biletów, składa serdeczne podziękowanie

ZW. STRZELECKI w Tustanowicach.
Za wydział: J. Bittner prezes.

Wigilja.

—Mamusiu! — Jakoś długo nie widać dziś taty —
Pójdź, pójdź tutaj — do okna! Patrz: choinki niosą —
Nie widzisz? Więc rozchucham na szybie te kwiaty—
Zaczekaj — zaraz znikną, tylko jeszcze kłosum
Poobrywam błyszczące i długie wąsiki.
Chu—chu— Zniknęły!—Pójdź—już czyste okno——
Mamusiu! . . Matuleńko kochana! ! ! . chłopczyki
I jakiś pan do sanek choinki włożyli,
A gałązki zielone w płatkach śniegu mokną———
Ach! jak piękna, jak cudna jest ta ich choinka!—
A dlaczegośmy dzisiaj śniadania nie pili?
Ty płaczesz? Czy się może zepsuła maszynka?
A może nafty niema? Dlaczego herbaty
Dzisiaj nie gotowałaś rano na maszynce — — —
— — — — — — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — — — — — —
Ach tak długo, tak długo nie widać dziś taty!..
A może mi opowiesz bajkę o dziewczynce?!..
(Ja tak lubię bajeczki — tego — An — dersena!)
Czego płaczesz?.. Choinkę aniołek przyniesie —
Przyjdzie tatuś ze stryjom i ciocia Helena,
Będzie wilja!.. Mamusiu! Czy aniołek w lesie
sam wycina choinki? Czy tak prosto z nieba
Grzecznym dzieciom przynosi przecudnie ubrane?—
Czego płaczesz mamusiu? — Fe!.. Płakać nie trzeba!
—O, Jezusku mój mały! O, dziecię kochane!..
mama płacze dlatego, bo u nas — — jest bieda —
I może — nie będziemy — dziś — jedli wieczerzy—
No— i może — aniołek — choinki — ci — nieda—
—Oj, mamusiu! Co mówisz?!.. Jureczek niewierzy!.
Aniołek przecież dobry, nie zapomni o mnie.
Boby się na aniołka Bozia pogniewała!..
Przecież się sprawowałem tak grzecznie i skromnie-
Ale tu zimno bardzo! . . Patrz szyba znów biała!..
Ja odchucham, zobaczę czy gwiazdki już świecą——
Czemu tatuś nie wraca? — Mów, bo płakać będę —
Mamusiu! choć do okna, spójrz jak sanki lecą——
To aniołek z pewnością niesie nam kolendę———
Nie—Przejechał—Ktoś dzwoni Idź otwórz mamusiu!
To pewno tatuś wraca i niesie prezenta— — — —
— — — — — — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — — — — — —
O tatusiu kochany! ! . . Mój drogi tatusiu! .
Mamusiu!!.. Tatuś przyniósł coś dla nas na święta!—
— — — — — — — — — — — — — — — — — — —
Szron się srebrzy po ścianach. Świeczki smutno płoną.
Wieczerza wigilijna: czerstwy chleb, herbata.
— — — — — — — — — — — — — — — — — — —
Bóg się rodzi w noc cichą, śniegiem wysrebrzoną
Do zamkniętych serc ludzkich kołata . . kołata . , .

Paweł Wójcikowski

Życie P. W. i W. F.

Zagłębie nasze poszczycić się może w dziedzinie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego bardzo ładnemi wynikami. Niemniej praca na tem polu nie ustaje i zakreślona na szerszą skalę pozwala na jaknajlepsze horoskopy. Jedną z najważniejszych spraw jest kwestja budowy s t a d j o n u s p o r t o w e g o. Staraniem komisji technicznej, która odbyła swe posiedzenie dn. 19. b. m., w kierunku uzyskania parceli od gminy Bania Kotowska są na jaknajlepszej drodze. Jeden z członków komisji p. inż. Świątkiewicz opracował plan i kosztorys. W obrębie stadjonu mieścić się też będzie b a s e n jako groźny rywal plaży w Kropiwniku — budową basenu specjalnie gorliwie zajął się p. Dyr. Fiebert. Z dumą trzeba zaznaczyć, że I o k a l k o m e n d y P. W. i W. F. doczekał się nareszcie remontu, który przeprowadza firma „Małopolska“ popierająca zawsze prace P. W. i W. F. — nie ma więc obawy, by budynek ten został przez wiatry rozrzucony, co mu w ubiegłym roku groziło. Komenda P. W. i W. F. urządziła pierwszą, krytą s t r z e l n i c ę dla broni małokalibrowej dobrze oświetloną i opaloną, w dawnej kręgielni koło Sokoła. Wobec sezonu „białego sportu“ organizuje Komenda P. W. k u r s a n a r c i a r s k i e bezpłatne dla członków, wypożyczając równocześnie narty — zgłaszać można się do dn. 27. b. m. w Komendzie P. W. i W. F. (tel. 704). W niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się w Drohobyczu zakończenie k u r s u p o d o f i c e r ó w rez. P. W. o godz. 10-tej Równocześnie rozdane zostaną gminom: Drohobycz, Borysław, Tustanowice i Mrażn ca i obywatelom zasłużonym dla P. W. i W. F. dyplomy honorowe. Jak widzimy więc działalność P. W. i W. F. zatacza coraz szersze kręgi. W tyle dotychczas pozostająca praca h u f c ó w ż e ń s k i c h, dzięki powstaniu komitetu Przysposobienia Kobiet do obrony kraju ożywi się prawdopodobnie znacznie. Zebranie organizacyjne tego Komitetu, które odbyło się w ub. miesiącu pod przew. p. Wojciechowskiej, przyniosło szereg ważnych w tej dziedzinie posunięć. Po referatach p. Kucurówney, delegatki z Przemyśla i p. por. Steczkowskiego wybrano Zarząd, postanowiono wszcząć energiczne kroki celem uzyskania lokalu na świetlicę, wysłać komendantkę na kurs i powzięto wiele innych uchwał. Skład wybranego Zarządu jest następujący przew. p. Wojciechowska, zast p. Leszczyńska, sekr. p. Hermanowska, komendantka p. Kłosówna i p. Hachówna. — Nie wątpimy, że przy poparciu Komitetu hufce żeńskie w szybkiem tempie dorównają hufcom „brzydkim“. W dniu 18 b. m wziął hufiec gimnazjalny udział w pogrzebie ś. p. Ż u l i ń s k i e g o J a n a A l e k s a n r a, ofiary grasującej u nas epidemji, odprowadzając zwłoki kolegi na miejsce wiecznego spoczynku.

Uroczystość papieska.

Jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca św. wypadł na naszym terenie naprawdę imponująco. Rano odbyła się uroczysta msza św. odprawiona przez ks. Dr. Kotulę w czasie której kazanie wygłosił ks. M. Pelczar. Wieczorna akademja w sali „Sokoła“ zgromadziła duchowieństwo miejscowe w komplecie, przedstawicieli władz i liczne rzesze publiczności. Słowo wstępne wygłosił p. Bartoszewski charakteryzując postać Piusa XI i podkreśliwszy gorące węzły sympatji, zadzierzgnięte w czasie pobytu Ojca św jako nuncjusza w Warszawie, łączące Go z Polską. Po referacie p. Bartoszewskiego nastąpiła częśc muzyczno-wokalna. Znane nam już z kilkakrotnych występów „Echo“ drohobyckie i tym razem podbiło publiczność, stwierdzając swą przynależnośc do najwyższej klasy śpiewającej. Nie wątpimy, że pod wprawną ręką p. Barczyka, sięgnie ono w niedługim czasie i na szerszej arenie po zasłużone laury. Występy solistów rozpoczęła p. Moszyńska wykazując przy świetnej technice miłe i piękne uderzenia i dużo odczucia. Solo skrzypcowe reprezentował z dużym temperamentem p. Lepianka. Deklamacje wygłosiły uczenice gimnazjum — fragment „Quo vadis“ bardzo ładnie, dykcja pozostawia dużo do życzenia natomiast odtwórczyni wiersza pomimo tak młodego wieku zdradziła zupełne zmanierowanie. Całość zrobiła bardzo dobre wrażenie, dzięki czemu na sali panował miły choć poważny nastrój.

Poświęcenie „Domu dla niemowląt“.

Dnia 8. grudnia br. odbyło się poświęcenie uruchomionego w dniu 1. grudnia b.r. „Domu dla niemowląt“. Stanowi on część instytucji humanitarnych pod nazwą: „Zakłady Opieki Społecznej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego Gminy chrześcijańskiej w Borysławiu“. — Poświęcenia tej ważnej placówki dobroczynnej dokonał Ks. Kanonik Karaś w asystencji Ks. Kanonika L szczyńskiego, przy współudziale Władz, przedstawicieli Związków i tutejszego społeczeństwa. Po poświęceniu odbył się wspólny objad, na którym wśród licznych toastów podniósł Pan Starosta Porembalski w pięknem przemówieniu ważność nowopowstałej instytucji i życzył dalszego rozwoju działalności humanitarnej, zainicjowanej przez Gminę chrześcijańską.

„Dom dla niemowląt“ mieści się w budynku dawnej centrali „Karpat“, położony zdala od objektów przemysłu naftowego w pięknym parku, w na odpo

wiedniejszym pod względem zdrowotnym zakątku zagłębia. — Po przeprowadzeniu koniecznych adaptacji i urządzeniu go na wzór podobnych zakładów w Warszawie i we Lwowie, odpowiada „Dom dla niemowiąt“ wszelkim wymogom pod względem higjeny, a przez przyjęcie stałego lekarza pedjatry i wykwalifikowanych pielęgniarek mają niemowlęta zapewnioną opiekę lekarską i racjonalną, opartą na zasadach naukowych, pielęgnację. — Zakład jest przygotowany chwilowo na 15 dzieci, jednak będzie w miarę potrzeby rozszerzony i będzie mógł pomieścić 40 do 50 niemowląt.

Po spełnieniu głównego zadania t. j. po stworzeniu tej instytucji pozostaje jeszcze niemniej ważna kwestja propagandowa, mająca na celu przezwyciężenie przesądów i wyrażanych przy oddawaniu dzieci do zakładu przez matki obaw, czy ich dzieciom będzie dobrze i czy nie doznają krzywdy — Obawy te powstają wskutek braku zaufania do nowoczesnych, niewidzianych dotychczas, urządzeń i do metody pielęgnacji dzieci, tak różnej od stosowanej przez matki w domu.

Zadania tego podjęły się panie z komitetu i nie szczędząc trudu, osobiście odwiedzają kandydatów i kandydatki do zakładu, badając równocześnie warunki, decydujące o przyjęciu do „Domu dla niemowląt“.

Ostateczna decyzja należy do Gminy chrześcijańskiej, która na podstawie wiadomości zebranych na wszelkich możliwych drogach, wydaje polecenie do lekarza celem zbadania stanu zdrowia, a dopiero po korzystnym wyniku dostaje się dziecko w ręce pielęgniarek.

Wkońcu należy podnieść z uznaniem pełne poświęcenia przyczynienie się do przeprowadzenia zamierzonego celu ze strony pań i panów z komitetu, który dołożył wszelkich starań, aby obmyśleć w najdrobniejszych szczegółach potrzeby zakładu.

Kolonja wakacyjna im. J. Piłsudskiego

Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego

„Kolonja Wakacyjna im. J. Piłsudskiego“ powstała w marcu (12) 1929 r. z okazji imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Komitet Organizacyjny oparł swą działalność wyłącznie na ofiarności miejscowego społeczeństwa. Dzięki tej ofiarności i zrozumieniu intencji „Kolonji Wakacyjnej“ 95 dzieci bezrobotnych korzystało zupełnie bezpłatnie z wywczasów w Podbużu pow. Drohobycz. Dziatwa otrzymywała pożywienie 5 razy dziennie regularnie zawsze o oznaczonej godzinie. W rezultacie wszystkie dzieci zyskały na wadze od 1—3 kg. Dzieci były badane przez lekarzy i były pod stałem kierownictwem sił pedagogicznych.

Kolonję zwiedzali poza komitetem organizacyjnym protektorowie akcji p. Starosta Porembalski i p. Poseł Dr. Wojciechowski, reprezentant „Echa“ p. Komisarz Rossowski, p. kap. Duma prezes Strzelca p. Fus, p. inspektor szkolny Garlicki, zastępca inspektora M. Melnarowicz a nadto otaczał dziatwę na Kolonji szczególną opieką miejscowy ks. proboszcz.

Fundusze zbierano w drodze składek i imprez.

Na 361 list składkowych łącznie w ciącu 5-ciu miesięcy od kwietnia do sierpnia wpłynęło:

	5.444 zł.	86 gr.	
Zbiórka uliczna	332 „	80	„
Festyn	1.523 „	83	„
P. Starosta Porembalski	100 „	—	„
p. Pos. Dr. Wojciechowski	50 „	—	„
p. Kom. Rossowski	50 „	—	„
p. „ Pazowski	165 „	—	„
Rodzice a) za 1 dziecko	30 „	—	„
„ b) „ 1 „	25 „	—	„
„ c) „ 2 dzieci	150 „	—	„
Kom. Rodz. szkoły żeńskiej w Wolance	60 „	—	„
„ „ w Tustanowicach	250 „	—	„
Izba pracodawców	90 „	—	„
R a z e m	8.271 zł.	49 gr.	

W y d a t k i

Koszta utrzymania 95 dzieci (dziewczęta od 31/VI do 31/VII chłopcy od 31/VII do 28/VIII) łącznie z wydatkami na przewóz dzieci, personal, mieszkanie i. t. d. zł. 7.068·27

D o c h o d y	zł. 8.271·49
R o z c h o d y	„ 7.068·27
Zostaje	zł. 1.203·22.

Nadwyżka jest złożona na książeczkę P.K.O. Nr. 580440 i będzie zużyta na przyszły rok. Dla porządku ogłaszamy wykaz list składkowych dotąd niezwróconych i zarazem listy te unieważniamy.

Listy niezwrócone za miesiąc M a j. Nr. 44) Leszczyńska Jadwiga, 51) Dr. Margold, 26) Dr. Mikucki T., 97) Tokarz Józef, 102) Welkens, 107) Misiak.

C z e r w i e c. 43) Leszczyńska, 50) Dr. Margold, 57) Misiak, 97) Tokarz J., 101) Welkens.

L i p i e c. 42) Misiak, 73) Tokarz Józef, 79) Zieliński.

S i e r p i e ń. 41) Misiak, 44) Partyka, 67) Tokarz Józef.

Dla ewidencji i kotroli ogłosimy też szczegółowe wyniki zbiórki na listy składkowe za cały okres w następnym numerze.

Tą drogą składamy jeszcze raz wszystkim P. T., którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urzeczywistnienia tego dzieła serdeczne podziękowania.

Wierzymy też, że raz podjęty wyścig pracy na tym polu będzie stale kontynuowany zgodnie z nakazem Tego, którego imieniem jest Kolonja nazwana.—

KOMITET ORGANIZACYJNY

Odczyt mjr. Kubali.

Odczyt p. majora Kubali wniósł do naszego Zagłębia pewną atrakcję. Dawno już sala „Sokoła“ nie oglądała tyle osób różnych warstw społeczeństwa i wyznań ile w dniu 14 b. m. Tłok był nie do opisania ledwie można się było pomieścić a wiele osób z braku miejsca, musiało odejść. Osoba p. majora Kubali bardzo ujmująca swą prostotą zjednała sobie ogólną sympatję słuchaczy. Pojawienie się p. majora Kubali na scenie powitano burzliwemi oklaskami i okrzykami, które doszły do zenitu, kiedy trzy członkinie z bufca gimnazjalnego powitały go imieniem młodzieży szkolnej, wręczając piękny bukiet kwiatów.

Referat o lotach transoceanicznych wygłoszony przez prelegenta ujmował swą prostotą, a kiedy wspomniał o swym towarzyszu i koledze śp. mjr. Idzikowskim dało się odczuć wzruszenie całego audytorjum, od którego nie był wolny i sam prelegent. Dawno Borysław nie czuł się tak dumnym, jak goszcząc w swych murach chlubę naszego lotnictwa śląc mu stare górnicze „Szczęść Boże“ w Jego zamiarach na przyszłość.—

Po odczycie p. major Kubala zwiedził „Targi Gwiazdkowe“ L. O. P. P. w towarzystwie p. mjr Tigera ze Lwowa, wyrażając się z uznaniem o tego rodzaju imprezie, gdzie nie tylko szerzy się propagandę L. O. P. P. ale i rodzimego przemysłu krajowego.—

Następnie odbył się bankiet składkowy w sasach Związku Pol. Techników Wiert. i Naft. na cześć przybyłego gościa. Wśród różnych toastów na cześć bohaterskiego lotnika, ofiarowano mu piękną artystycznie wykonaną tekę zakopiańską na pamiątkę pobytu w Borysławiu. Wśród miłego nastroju bankiet przeciągnął się do późnej nocy.—

Następnego dnia w godzinach porannych zwiedził p. major Kubala kopalnie „Sosnkowski — Kraków“ pozostawiając wszędzie po sobie miłe wrażenie

Zr.

KRONIKA NAFTOWA.

Z kraju.

We Lwowie odbył się w dniach 15 i 16 b. m. zjazd geologiczno-naftowy. Na zjazd przybyło przeszło 50 osób,między innymi z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu przybyli inż. Wrangel, oraz major Kaude, przedstawiciel Wyższego Urzędu Górniczego z Krakowa inż. dyr. Mokry, oraz przedstawiciel Państwowego Instytutu Geologicznego.

Po zagajeniu zjazdu nastąpiły przemówienia powitalne które wygłosili: w imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Wrangel, w imieniu Związku producentów i rafinerów dr. Bartoszewicz, w imieniu władz górniczych inż. dyr. Mokry, wreszcie reprezentant Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Następnie odbył się odczyt dra Tołwińskiego. Na posiedzeniu popołudniowem, oraz w ciągu dnia następnego zebrani wysłuchali szeregu referatów i odczytów fachowych,

Z Zagłębia

Fryderyk III gł. 535 m., rury 12“, w. nasunięte.

Fryderyk IV. gł. 1410 16 m., rury 5·5“, warstwy menilitowe (piask. kliwskie), prod. ropy około 3000 kg. i gazu 13 m³/min.

Zawisza Czarny II gł. 644 m., rury 10“, w nasunięte.

Gen. Sikorski gł. 422 m, rury 12“, w. nasunięte.

Bertold III gł. 1487 m., rury 6“, w. popielskie,

Stateland XXIV gł. 1330 m., rury 6“, spąg menilitowy, ściąga około 4000 kg. ropy.

Stateland XXV gł. 1495 rury 6“, piaskowiec borysławski, tłokuje5500 kg. ropy dz.

Stateland Południe gł. 660 m., rury 12“, w. nasunięte.

Vanderbergh gł. 1637 m., rury 5“ łupki czerwone eocenu. dolnego.

Arkadja gł. 867 m., rury 10“, w. nasunięte.

Ekwiwalent III gł. 1611m., rury 6“, eocen dolny, wierci i rozszerza otwór.

Gustaw I gł. 1436 m., rury 6·5“, prod. gazu1,1 m³/min. i 2 tys. kg. ropy dz.

Kołłątaj po podwierceniu gł. 1481 m., produkcja wzrasta w dn. 16 b.m. z 2 na 3·5 apt. ropy dz.

Ropa prostuje otwór.

Minister Kwiatkowski gł. 290 m rury 16“, Otwór znajduje się od początku do obecnej gł. w nasuniętych warstwach eceńskich brzegu karpackiego. W gł. 20 m ukazała się woda o słupie 5 m w 192 m woda o słupie 50 m, w 249 m silniejsze ślady ropy i gazu. Rurami 18“ zamknięto w 124·70 m. górną wodę.

Stefa III (Tustanowice) rozpoczęty 15 lipca b.m. dla eksploatacji płytkiego horyzontu znajduje się w rejonie północnego zagięcia czołowego fałdu wgłębnego. Warstwy polanickie z miocenem przewiercono w gł. 380 m i odtąd aż do obecnej gł. 760 m w bitumicznych łupkach menilitowych. W gł. 448 m nawiercono silne ślady ropy (pod. 1000 kg. dz. i 0·10 m³/min gazu), w gł. 696m nawiercono gaz 1·5 m³/min.

Włosianka mała. W szybie „Nafta Lloyd“ w gł. 206 m i 222m nawiercono produkcję lekkiej ropy benzynowej w dolno krośnieńskich warstwach górno eoceńskich. Spód odznacza się piaskowcami szaremi, ropnemi przewarstwionemi łupkami ciemno szaremi, burzącemi i czarnemi łupkami bitumiczn nieburzącemi. Produkcja jeszcze nie ustalona. Horyzonty produktywne na tej linji będą prawdopodobnie nawiercone w spągu warstw menilitowych lub w jądrze eoceńskim.

Kronika tygodniowa

Borysław.

N a s t ę p n y n a s z numer wyjdzie, wskutek świąt, z nieznacznem opóźnieniem za co już z góry P. T. Czytelników przepraszamy. Numer ten będzie zawierać, prócz zwykłej treści, kilka ilustracji i będzie zarazem numerem Noworocznym.

J u ż o s t a t n i e dni Targów gwiazdkowych L. O. P. P., gdyż zamknięte one zostaną w dniu 23 b. m.

R u c h ś w i ą t e c z n y daje się odczuć już w całem mieście. Wystawy sklepowe błyszczą ozdobami i świecidełkami na drzewko. Oczywiście nie pozostało to bez wpływu na ceny te też muszą mieć święta. Piękna zima, która tak nagle nawiedziła nasze zagłębie, nie mało przyczynia się do ożywienia tego ruchu.

Z e b r a n i e o r g a n i z a c y j n e Stow. Rezerwistów i byłych wojskowych odbyło się w ub. niedzielę w lokalu Zw. Strzeleckiego. Zebranie zagaił prezes Federacji p. Senkowski. Imieniem Zw. Oficerów rez. przemawiał Dr. Mikucki przedstawiając organizację i prace związków b. wojskowych zagranicą i w Polsce. P. Wójcikowski zaznaczył konieczność zorganizowania b. wojskowych. Przemawiali inż p. Porembal-

ski i p. Fedak, wzywając do zapisywania się do utworzonego Stow. Rezerwistów i Byłych Wojskowych. Na posiedzeniu tem wybrano zarząd w następującym składzie: Leżoń Ignacy prezes, Cybulski Zygmunt skarbnik i sekr. Sowa Józef, Beck Michał i Pikul Aleksander czł. zarządu. Stowarzyszenie mieści się narazie w lokalu Zw. Legjonistów, gdzie też wpisy przyjmuje sekretarz w środy i soboty od 18-20 godz. i niedziele od 10-13 godz.

Z działalności L. O. P. P. Powstała sekcja narciarska L. O. P. P. przyjmuje wpisy osobiście lub telefonicznie w: komenda P.W. (tel. 704), p. Heiler (tel. 79) i p. inż. Mościcki tel. 7). Wpisowe wynosi 2 zł., zaś opłata dla członków 50 gr. miesięcznie, dla niezłonków 1 zł. mies. Podsekcja turystyczna L. O. P. P. korzystać będzie z wszelkich ulg, jak zniżki kolejowe, pierszeństwo w schroniskach i. t. p.

Nowe problemy nasuwa każda zmiana atmosferyczna, których rozwiązania często darmo oczekują mieszkańcy ze strony kompetentnych ludzi. W czasie jesiennej słoty dużo czasu potrzebowali nasi „kamienicznicy" by przypomnieć sobie obowiązek zmiatania chodników. Obecnie, kiedy wskutek śniegu i mrozu ludzie chodzą charlestonowym krokiem, bardzo ciekawym jest problem, kiedy zdecydują się właściciele domów na wysypanie chodnika piaskiem lub popiołem wzgl. na usunięcie pokrywy lodowo-śnieżnej. Może po roztopach wiosennych?!

Redutę Sylwestrową w sali kina „Palace" urządza Zw. Strzelecki. Tradycyjne powodzenie tej imprezy i w tym roku będzie dobrą prognozą dla tegorocznego karnawału.

Niefortunne zarządzenie zamykające kina wskutek epidemji duru brzusznego zostało z dn. 17 b. m. cofnięte. Niefortunne dlatego, że dur brzuszny zaraźliwy jest drogą pokarmową, co chyba w kinie nie grozi. Trudno zresztą zrozumieć dlaczego ci sami ludzie spotykający się na terenie drugiej gminy w Sokole już nie mogą się nawzajem zarazić. Chyba, że przez kilka tych dni, badano przynależność publiczności kina i innych imprez w Sokole — o tem jednak nie pomyślano (i słusznie).

Wodociąg miejski w Borysławiu, po kilkudniowem skażaniu, oddanym został częściowo do użytku. Celem utrzymania pełnego ciśnienia wody w rurociągu, uruchomiono narazie tylko 10 hydrantów (na 40). Zainteresowawszy się tą sprawą, z przykrością stwierdziliśmy, że ludność nasza z całą satysfakcją niszczy hydranty uliczne przez odbijanie części i przekręcanie zasów. Jest to niezrozumiały objaw zdziczenia.

„Cud nad Wisłą". W związku z artykułem pod tym tytułem w Nrze 40 naszego pisma, jakoteż polemiki na ten temat w „Kurjerze Lwowskim" i „Słowie Polskim" zaznaczamy, że autorem tego artykułu, podpisany zresztą, jest p. Aleksander Pikul.

Perła naszego powiatu Truskawiec, rozpoczął jak wiadomo w roku b. sezon zimowy. Narazie nie wygląda to imponująco po świętach jednak spodziewany jest liczny napływ gości — uruchomiony zostanie dancing w barze, na werandzie zaś restauracji zdrojowej zmontowano przewody ze wszystkich źródeł. Wszystkie budynki zdrojowe ogrzewane są centralnem ogrzewaniem.

Tragedja małżeńska. W nocy z dn. 14 na 15 b. m. Józef Połużyn strzelił do swej żony Stefanji z rewolweru trafiając ją w prawą pierś — kula utkwiła w żołądku. Po tym czynie zabarykadował się i przez dłuższy czas nie chciał wpuścić organów bezpieczeństwa, wkońcu strzelił do siebie w zamiarze samobójczym. Kula jednak zatrzymała się na zegarku, który miał w lewej kieszeni. Żona jego znajdnje się w szpitalu, samego zaś oddano do sądu.

Wojowniczy Kopciuszek Amalja Wagman pobiła drewnianym wałkiem macochę swą Franciszkę Wagman.

Przyjacielskie porachunki i załatwiał Józef Skrzypiec pobiwszy ciężko siekierą po głowie Franciszka Pacure.

Nieostrożna jazda Szofer auta ciężarowego Jan Makar najechał koło dworca tyłu na furmankę Jana Procia z Hubicz raniąc konia w nogę.

Pożar wybuchł dn. 15 p. m. w kancelarji kop. „Borysławski I" z nieustalonych powodów. Pastwą ognia padł cały budynek kancelaryjny.

Gwałt? Paulina Z. donosi, że N. Sobka usiłował zgwałcić ją wciągnąwszy ją do swego mieszkania. Na krzyk zbiegli się sąsiedzi, którzy stanęli po stronie namiętnego Sobka.

Kradzieże. Herman Stein wraz z ojcem skradli 8 m³ kamienia Mikołajowi Kowalskiemu, Sarze Löw skradziono chustkę wartości 30 zł. Ze strychu Macieja Buciara skradziono walizkę z bielizną wartości 100 zł. Do zakł. fryzjerskiego Izaka Fuksberga dokonano włamania przez okno kradnąc mu przybory fryzjerskie wartości 3·50 zł.(!!)

Wystawę obrazów pierwszorzędnych malarzy polskich otwarto w Zw. Techników O poziomie wystawy najlepiej świadczy fakt, że biorą w niej udział tacy mistrze jak Kasper Żelechowski, J. Tetmajerówna E. Barabaszówna, J. Kostka i inni. Są to przedstawiciele najwyższej klasy współczesnego malarstwa polskiego.

Stadjon P. W. i W. T. Jak na innem miejscu donieśliśmy po odbytem posiedzeniu Komisji technicznej udała się ona na posiedzenie rady gminnej Bani Kotońskiej. Przybyłych w osobach p.p. burm. inż. Lenieckiego, kom. Rossowskiego, dyr. Fieberta, inż. Świątkiewicza, por. Steczpowskiego, reprez. „Echa" ,powitał p. Wojtasiewicz. Burmistrz inż. Machnicki będący na posiedzeniu Komisji nie mógł być obecnym później na posiedzeniu rady. Po obszernej debacie rada gminy Bania Kotowska uchwaliła jednogłośnie wydzierżawić potrzebny pod stadjon teren. Szczegółowe warunki ustalone mają być w najbliższym czasie i spodziewamy się, że tak jak na ostatniem posiedzeniu, gmina będzie szła jak najdalej na rękę P. W i W. F.

Repertuar Kina Colosseum Podwójny program, a mianowicie „FAŁSZYWY KSIĄŻĘ" i „RYCERZE OCEANU" Z Willamem Boit i Mary Astor. We wtorek Kino nieczynne. Na okres świąteczny zapowiedziane świetne programy jak „KRAJ BEZ KOBIET" z K. Veidtem, „ULUBIENICA MAHARADŻY", „WYSPA ŁEZ" z Lia de Putti i p. Wegenerem, „GRZESZNA MIŁOŚĆ" z J. Smosarską „POGRZEB DR. REICHA" i wiele innych"

Drohobycz

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza odbył w dn. 13 b. m. w lokalu „Gwiazdy" posiedzenie pod przew. p. Piechowicza. Wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli przedstawiciele 18 organizacyj i związków, celem zajęcia się tą od kilku lat przewlekającą się sprawą.

Odczyt majora Kubali na temat lotów transoceanicznych odbył się tu w sali „Sokoła" dn. 14 b. m. popołudniu. Bohaterskiego pilota powitał Starosta p. Porembalski — odczyt cieszył się olbrzymiem powodzeniem, prelegentowi zaś zgotowano burzliwą owację.

Wenta przedświąteczna, urządzona 15 b. m. na cele Ochronki Polskiej udała się znakomicie i przyniosła znaczny dochód.

Kursy narciarskie organizuje komenda P. W. i W. F.. Komitet P. W, i W. F. uchwalił zakupić około 40 par nart, należy się więc spodziewać, że kursy cieszyć się będą olbrzymiem powodzeniem.

Z życia gimnazjum. Dzięki energji i inicjatywie wielkiego miłośnika muzyki ks. kat. Sapruna zakupili uczniowie tut. gimnazjum z własnych składek instrumenty muzyczne dla orkiestry gimnazjalnej. Z radością powitać należy ten fakt, nie wątpiąc, że w niedługim już czasie usłyszymy młody ten zespół.

Nasi szoferzy, nie ustępując kolegom swym z Borysławia, nieuznają też przepisów policyjnych o ruchu automobilowym. Żaden prawie z nich nie wygasza naprzykład oślepiających reflektorów jadąc w obrębie miasta. Najwyższy czas zająć się tymi panami.

Aresztowana dzieciobójczyni. Dnia 16 b. m. aresztowano Dosię Kostecką z Ułyczna, która pozostawiła swe 14 dniowe dziecko bez opieki w stajni, tak iż zmarło ono — dziecko to potem zakopała. Wyrodna matka jest mężatką i uczyniła to, gdyż nie miała środków na wychowanie dziecka.

Dobra pożyczka. Katarzyna Litwin zabrała swej współlokatorce Bronisławie Kuliszynównej garderobę znacznej wartości, twierdząc, iż ona sobie tylko „pożyczyła".

Znak czasu. Wobec zbliżających się świąt największem powodzeniem w świecie złodziejskim cieszy się drób. Ostatnio aresztowano Edwarda Podwińskiego, któremu podwinął się pod rękę drób Olgi Pilków.

Ze szpitala powszechnego w Drohobyczu zbiegła pacjentka Anna Lazaryszyn zabrawszy z sobą pościel i bieliznę szpitalną. Na to miała zdrowie.

Korespondencje z okolic.

TURKA. Dnia 3. b.m. odbył się tu wiec poselski posłów B.B.W.R. Przy zapełnionej po brzegi sali przemawiali posłowie: Dr. Wojciechowski i Wysoczański. Posłowie przedstawili obecną sytuację polityczną i omówili projekt zmiany Konstytucji. Licznie zebrana ludność polska i ruska uchwaliła wysłać telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego, jakoteż rezolucję wyrażającą zupełne zaufanie i uznanie dla Rządu i domagającą się przeprowadzenia zmiany Konstytucji w myśl projektu B.B.W.R.

STARY SAMBOR. Na wiecu odbytym w ub. niedzielę przemawiali m. inn. poseł Dr. Wojciechowski i poseł Ziemniak. Wiec ten zgromadził całą prawie ludność miasta i liczne rzesze okolicznych włościan. W uchwalonych rezolucjach wypowiedziała się ludność za koniecznością zmiany Konstytucji, zgodnie z projektem B. B. W. R, jakoteż za bezwzględnem poparciem dążeń Marszałka Józefa Piłsudskiego i Jego Rządu. Wiec zakończył się burzliwą owacją na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za 1/16 w dolarach amerykańskich.

Borysław:

Apollo I i II 45, **Bernerd** 40, **Ekwiwalent** II i V 70, **Wulkan Horodyszcze** I i II 70, **Wiara** 85, **Zyghard** I, II i III 80, **Jutrzenka** 30, **Konrad** I, II, IV i Bruger 600, **Mary** I, II, III, V 120, **Pontresina Galicja** I, II, III, IV, V 175 tr. **Piłsudski** 40, **Polska Nafta** VI (Wilson) 40, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 360. tr. Blochówka II. tr. 20.

Tustanowice:

Cesia (Harding) I i II 25, **Flora** 30, **Kalifornia** II 30, **Kopernik** I i II 40, **Krakowianka** 25, **Marja Teresa** I 35, Mar. Ter. IV 30, **Plon** 20, **Waliszko** 80, **Walka** 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica

Piłsudski III 20, **Fotogen** II, III, IV, X, XII 80, **Halina** 60, **Zawisza Czarny** I 70, **Zawisza Czarny** II 6, Sfinx 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 130 tr. **Arkadja** 70 trans. **Horodyszcze** I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 380 tr. **Józef** I, II, III, IV, 190, **Zofja** I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, **Kołłątaj** II 117 tr. **Zygmunt** 10 tr. **Gdańsk** 155 tr. **Ropa** 85 tr. **Jakób** 80 **Beno, Mella, Rella** 210, tr. **Pogoń** 35, ...nne (krak) (Siecherman) 60 **Czesław**, Josnkowski II, III, V, 225 tr. **Adela** 40 **Monte Carlo** I, II, III, IV, 70, **Tadzio** 30, **Tryskaj** 40, **Milano** I, II, III, IV 50, **Bielsko** 40, **Bonaparte** 25, **Ella** 60, **Guido** 85, **Janina** 45, **Skarb** I, II, III 20 **Wybuch** 15' **Linka** I, II 40, **Joffre** I, II, III, IV, V **Petain** I, II, **Mraźnica** I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIII, 1150 tr. **Karol** (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Anuśka 60 Gen. Sikorski Metan 50, Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 100 Minatera 45 **Bogdan** 30 **Warszawa** 40, Elsa 15, **Ewa** 15. **Faustyna** I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. **Kraków** (Violetta) tr. 45. Union I, II, III, IV, VII, 260 tr. **Oleś** 20., **Dolfi** I, II, III 42 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans.

Ceny ropy borysławskiej 228 dolarów.
„ „ schodnickiej 315
„ „ uryckiej . . 360 „

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.

Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270

Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.